

Sygn. akt II AKo 85/22

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Robert Pelewicz /del./

Protokolant: Paulina Klaja

po rozpoznaniu wniosku I. K.

skazanej za przestępstwo z art. 107 § 3 k.k.s. wyrokiem Sądu Rejonowego w Końskich z 29 lipca 2021 r., sygn. akt II K 111/21 ks, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, w przedmiocie wznowienia postępowania karnego,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

postanawia

odmówić przyjęcia wniosku skazanej I. K. o wznowienie postępowania sądowego wobec jego oczywistej bezzasadności.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 lipca 2021 r., sygn. akt II K 111/21 ks, Sąd Rejonowy w Końskich uznał oskarżoną I. K. za winną popełnienia przestępstwa z art. 107 § 3 k.k.s. i na podstawie art. 107 § 3 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki dziennej równoważnej kwocie 100 zł.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, Sąd Okręgowy w Kielcach utrzymał w mocy zaskarżony przez oskarżoną I. K. wyrok Sądu Rejonowego w Końskich z 29 lipca 2021 r., sygn. akt II K 111/21 ks i jednocześnie zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 520 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Pismem z 6 czerwca 2022 r. skazana I. K. zwróciła się o wznowienie postępowania w tej sprawie powołując się na dowody, które miałyby przemawiać za tym, że nie jest sprawcą przypisanego jej przestępstwa z 107 § 3 k.k.s., gdyż „w/ w wyrok został oparty na sfalszowanych dokumentach z naruszeniem niezawisłości” (k. 643), a ponadto „z uwagi na przedawnienie KKS tj od roku 2012 do 2022 gdzie upłynął okres nie tylko 3 letni a nawet 5 letni” (k. 644).

Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, co następuje:

I. W pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, iż w świetle regulacji Rozdziału 56. Kodeksu postępowania karnego, wznowienie dotyczy „postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem”, a zatem przedmiotem orzeczenia o wznowieniu postępowania może być jedynie prawomocne orzeczenie sądowe, które rozstrzyga kwestię odpowiedzialności karnej, przybierające postać wyroku lub postanowienia. Prawomocnym orzeczeniem jest orzeczenie sądu pierwszej instancji, które uprawomocniło się bez zaskarżenia, oraz orzeczenie sądu odwoławczego wydane w wyniku rozpoznania środka odwoławczego). Zaznaczyć przy tym należy, że w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247) od dnia 1 lipca 2015 r. powstał obowiązek dokonywania kontroli wniosku o wznowienie postępowania - z punktu widzenia jego ewentualnej oczywistej bezzasadności. W kontekście niniejszego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego istotne znaczenia ma i to, że użyte w treści art. 545 § 3 k.p.k. pojęcie oczywistej bezzasadności nie jest tożsame z tym samym językowo pojęciem użytym w art. 535 § 3 k.p.k. odnoszącym się do oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W odróżnieniu od kasacji rozpoznawanej w trybie art. 535 § 3 k.p.k., w postępowaniu wznowieniowym nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania wniosku, ale do odmowy jego przyjęcia. Pojęcie

oczywistej bezzasadności odnieść należy do warunków dopuszczalności wniosku, a nie jego merytorycznej zasadności. Oznacza to, że stwierdzenie na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. oczywistej bezzasadności w wypadku wniosku o wznowienie postępowania nie powoduje oddalenia wniosku, tylko skutkuje odmową jego przyjęcia. Z tego też względu pojęcie oczywistej bezzasadności odnieść należy do warunków dopuszczalności wniosku, a nie jego merytorycznej zasadności. Dlatego też na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. sąd nie jest uprawniony do dokonywania oceny podstaw wznowienia pod kątem tego, czy zostały one dostatecznie wykazane, a więc do badania zasadności wniosku.

Dlatego w realiach rozpoznawanej sprawy należało właśnie na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówić przyjęcia wniosku, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych i bez próby ich usunięcia poprzez wyznaczenie obrońcy z urzędu. Wymieniony przepis nakazuje podjęcie takiej decyzji wtedy, gdy z treści wniosku nie pochodzącego od podmiotu fachowego wynika jego oczywista bezzasadność. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że instytucja wznowienia postępowania należy do kręgu nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których procesowe uruchomienie może nastąpić wyłącznie na podstawie przesłanek ściśle określonych w ustawie. Katalog okoliczności otwierających drogę do wystąpienia z inicjatywą wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia zawierają przepisy art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k., art. 542 § 3 k.p.k.

Ustawodawca w treści art. 545 § 3 k.p.k. określił, że sąd odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, obrońcy lub pełnomocnika, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność. Decydująca jednak jest sama treść wniosku o wznowienie, która może być oczywiście bezzasadna z różnych powodów. Ta oczywista bezzasadność wynikać może z tego, że we wniosku wskazano podstawy wznowienia, które nie są przewidziane w ustawie albo z tego, że w ogóle nie wskazano żadnych podstaw wznowienia, ograniczając się do postulowania przeprowadzenia kolejnej kontroli odwoławczej (zob. postanowienie SN z 12.05.20121., III KO 29/21, LEX nr 3219958), a taka właśnie sytuacja zaistniała w realiach niniejszej sprawy.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pismo I. K. nie zawiera argumentacji, która pozwoliłaby na ustalenie, iż w sprawie miały miejsce okoliczności uzasadniające wznowienie postępowania. Już z porównania treści wniosku o wznowienie postępowania z jej wcześniejszymi wystąpieniami procesowymi dotyczącymi przypisania jej przestępstwa z art. 107 § 3 k.k.s., wynika w sposób zupełnie jednoznaczny, że obecna argumentacja przywołana w pisemnym wniosku (k. 643-644), powtarza wywody zaprezentowane w pismach procesowych składanych w toku całego postępowania karnego jurysdykcyjnego przed Sądem Rejonowym w Końskich – w tym także w apelacji skazanej od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich z 29 lipca 2021 r., sygn. akt II K 111/21 ks - weryfikujących zasadność skazania I. K. za popełnienie przestępstwo z art. 107 § 3 k.k.s. W świetle przywołanego wcześniej przepisu art. 545 § 3 k.p.k., już ta okoliczność, tj. odwołanie się do argumentów i twierdzeń, które były już prezentowane w związku z poprzednimi inicjatywami procesowymi skazanej, stanowi podstawę do odmowy przyjęcia kolejnego wniosku w tym względzie.

Trzeba też podkreślić, że niezależnie od powyższego, wywody I. K. - ocenione od strony ich merytorycznej zasadności i w kontekście załączonych kolejny raz (np. k. 551 i 647, czy k. 549 i 653) kserokopii (których treść została uwzględniona przez Sąd Rejonowy w Końskich – k. 511-513) - także nie dostarczają argumentów uzasadniających uruchomienie nadzwyczajnych środków zmierzających do wznowienia postępowania w tej sprawie. Nie spełniają bowiem wymagań o jakich mowa w przepisach art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k., art. 540b k.p.k. i art. 542 § 3 k.p.k., określających normatywne podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem. Tak więc wywody zaprezentowane w pisemnym wniosku skazanej o wznowienie postępowania karnego, jak i argumentacja w nim zawarta, odwołuje się do dowodów zawartych w aktach sprawy, już przeprowadzonych i ocenionych przez sądy obu instancji. Tymczasem sprowadzenie argumentacji mającej uzasadnić wniosek o wznowienie postępowania do kontestowania dotychczasowej oceny dowodów i dążenie do ich ponownej weryfikacji, nie mieści się w ramach instytucji wznowienia postępowania. Ta ostatnia jest nakierowana na zdarzenia faktyczne i prawne, które ujawniają się albo następują dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia mającego stanowić przedmiot wznowienia, a zarazem mają wagę i formę mogącą wywierać skutki prawne. Tymczasem

żadna z okoliczności podanych we wniosku nie ma waloru nowego faktu lub dowodu, a zatem nie mogą one powodować podjęcia czynności wznowieniowych i czynią konieczność odmowy przyjęcia wniosku w trybie art. 545 § 3 k.p.k., bez wyznaczania skazanej obrońcy z urzędu. Podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w postępowaniu wznowieniowym nie dokonuje na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku.

Z tych względów, niezależnie od zasygnalizowanych poniżej uchybień procesowych Sądu Okręgowego w Kielcach, to i tak Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek skazanej I. K. o wznowienie postępowania jest oczywiście bezzasadny, gdyż nie spełnia podstawowych warunków ustawowych i dlatego należałoby odmówić jego przyjęcia na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

II. W związku z zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. Akt IX Ka 151/21, odmawiającym przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem (k. 607) i pismem Przewodniczącego IX Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Kielcach z 27 czerwca 2022 r. (k. 642), w kontekście pisma procesowego I. K. z 30 marca 2022 r., stanowiącego wniosek o sporządzenie uzasadnienia tegoż samego wyroku sądu odwoławczego i doręczenie wraz z uzasadnieniem (k. 598), wymaga zasygnalizowania, że konstytucyjna zasada prawa strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) sprzeciwia się restrykcyjnemu pozostawianiu bez biegu, zwrotowi lub odrzucaniu przedwczesnych pism procesowych lub środków odwoławczych z nieistotnych lub trudno weryfikowalnych i budzących kontrowersje faktyczno-prawne przyczyn, które mogłyby prowadzić do konstytucyjnie nieproporcjonalnego pozbawienia strony prawa poddania sądowej kontroli odwoławczej kontestowanego orzeczenia sądowego.

Takie rozumienie uprawnień stron procesu karnego znajduje potwierdzenie w poglądzie wyrażonym w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC, Trybunał) z 13 grudnia 2018 r. wydanym w sprawie Witkowski przeciwko Polsce (skarga nr 21497/14), w której skarżący złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku przed ogłoszeniem wyroku w jego sprawie, a sąd krajowy wniosek ten oddalił. W wyroku tym ETPC wskazał, że w zaistniałych okolicznościach procesowych dokonana przez sąd krajowy wykładnia przepisów dotyczących terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia przestała służyć pewności prawa i należytemu sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz stanowiła swoistą przeszkodę, która pozbawiła skarżącego możliwości rozpoznania jego sprawy przez sąd odwoławczy. Tym samym przewidziany przez prawo procesowe wymóg złożenia do sądu przez skarżącego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w terminie siedmiu dni od daty jego ogłoszenia dąży do realizacji uzasadnionego celu, jakim jest należyte sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Dlatego ETPC doszedł do wniosku, że to nie treść przepisów proceduralnych, ale sposób zastosowania przepisów proceduralnych przez sądy w szczególnych okolicznościach sprawy skutkowało ograniczeniem prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy przez sąd odwoławczy. Zwłaszcza, że przepis art. 422 § 3 k.p.k. stanowiący o sporządzeniu uzasadnienia wyroku na wniosek, nie przewiduje bowiem, aby sąd odmawiał przyjęcia wniosku złożonego przed ogłoszeniem wyroku i ogranicza taką możliwość wyłącznie do dwóch wymienionych *expressis verbis* sytuacji – gdy wniosek został złożony przez osobę nieuprawnioną oraz gdy wniosek został złożony po upływie siedmiodniowego terminu od daty ogłoszenia wyroku.

Jak podkreślał także polski Trybunał Konstytucyjny „uzasadnianie orzeczeń sądowych jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu, jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki. Uzasadnienie sądowe pełni następujące funkcje: wymusza samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem; jest podstawą kontroli zewnętrznej przez organy wyższych instancji; służy indywidualnej akceptacji orzeczenia; umacnia poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości; wzmacnia bezpieczeństwo prawne” (wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006/1/2, Dz.U. 2006/15/118). Należy także pamiętać, że przepisy procesowe, zwłaszcza dotyczące terminów, chronią prawa podmiotowe obywateli, zapewniają realizację konstytucyjnego prawa do sądu oraz gwarantują ścisłe przestrzeganie zasady równości stron. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygoryzm prawa procesowego, jest więc w granicach wyznaczonych jego celami i funkcją zjawiskiem koniecznym i pożytecznym. Warto jednak rozróżnić formalizm prawa procesowego od formalizmu jego stosowania. W określonych bowiem sytuacjach bywają

uzasadnione i celowe, a w niektórych przypadkach nawet niezbędne, pewne koncesje na rzecz rozsądku i poczucia sprawiedliwości (por. uchwała SN z 24.05.2017., III CZP 2/17, LEX 2290558). Zawsze należy bowiem miarkować, aby pomimo postępowania zgodnego z prawem procesowym nie doszło do zaistnienia takiego splotu wydarzeń faktycznych, który sprawi, że ścisłe i formalistyczne zastosowanie przepisów procedury spowoduje, iż tego konkretnego postępowania nie będzie można określić jako rzetelnego (por. uchwała SN z 22.05.2019., I KZP 3/19, LEX 2664394).

Ze wspomnianym formalizmem prawa procesowego immanentnie związana jest pokusa jego formalistycznego stosowania. Istnieje bowiem powszechne przekonanie, że bezwzględny formalizm i wprowadzanie dodatkowych obostrzeń w wyniku restrykcyjnej wykładni i stosowania norm proceduralnych jest wygodnym rozwiązaniem dla organów procesowych. Niejednokrotnie podejście formalistyczne oparte jest na automatyzmie działania i prowadzi do postępowania według z góry określonego schematu, co może stanowić zagrożenie dla szeroko pojętej sprawiedliwości proceduralnej oraz zagwarantowania prawa do rzetelnego procesu. Powołany wyrok ETPC w sprawie Witkowski przeciwko Polsce w znaczący sposób wyznaczył kierunek interpretacji norm proceduralnych w praktyce orzeczniczej. Jakkolwiek bezpośrednio odnosi się wyłącznie do sytuacji złożenia, przed ogłoszeniem wyroku, wniosku o sporządzenie jego uzasadnienia, to jednak zawiera istotne wskazówki interpretacyjne o uniwersalnym charakterze, które odnieść należy nie tylko do oceny innych czynności procesowych dokonywanych w postępowaniu karnym, ale także do wszelkich przepisów proceduralnych prawa krajowego, z których wykładnią i stosowaniem mogą wiązać się wątpliwości dotyczące dopuszczalności lub skuteczności czynności procesowych, w zależności od czasu i okoliczności, w jakich zostały zrealizowane. Z uwagi na to, jak doniosłe znaczenie przyznaje ETPC prawu do sądu i prawu do rzetelnego procesu, przyjęcie należy odejście od nadmiernego formalizmu w wykładni i stosowaniu prawa procesowego, w szczególności wówczas, gdy taki formalizm nie zostanie przewidziany w sposób wyraźny w normach prawa krajowego. Jednocześnie odejście od nadmiernego formalizmu winno być w należyty sposób miarkowane, aby elastyczność w stosowaniu prawa procesowego nie przerodziła się w dowolność i tym samym nie godziła w pewność prawa i równość wobec prawa.

Nie można przy tym zapominać, że znaczenie prawne rozstrzygnięcia Trybunału i zawarta w jego uzasadnieniu wykładnia Konwencji oddziałują wobec tego na organy krajowe w sposób perswazyjny, z uwagi m.in. na ogromny autorytet ETPC. Nie budzi wątpliwości, że orzecznictwo Trybunału w przypadku, gdy źródłem naruszenia jest akt normatywny, nie powoduje pozbawienia tego aktu lub jego części mocy prawnej (zob. L. Garlicki, [w:] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom II. Komentarz do artykułów 19-59 oraz Protokołów dodatkowych, L. Garlicki (red.), Warszawa 2011, s. 359), jednakże w omawianym przypadku źródłem naruszenia jest przede wszystkim wykładnia sądów krajowych, wobec czego wydaje się, że wyrok ETPC jak najbardziej powinien być stosowany wprost w analogicznych przypadkach jak ta, która legła u źródeł skargi. W konsekwencji nadmierny formalizm w ocenie wniosków o doręczenie orzeczeń w postępowaniu karnym często prowadzi właśnie do naruszenia wskazanych wyżej standardów prawa międzynarodowego praw człowieka, a tym samym do naruszenia uprawnień procesowych stron postępowania karnego. Nie można bowiem wymagać od podmiotu, który nie jest specjalistą w posługiwaniu się normatywną nomenklaturą (normatywnymi instytucjami) stosowania profesjonalnego języka prawnego i prawniczego. Oznacza to, że każdy wniosek takiej osoby należy rozpatrywać w perspektywie art. 118 § 1 k.p.k. i ocenić, czego tak naprawdę dotyczy. W realiach procesowych sprawy Sądu Okręgowego w Kielcach, sygn. akt IX Ka 151/21, nie powinno więc budzić wątpliwości, że wobec wyznaczenia rozprawy odwoławczej na dzień 29 marca 2022 r. (k. 596-597), wniosek I. K. był usprawiedliwiony w przekonaniu, co do wydania wyroku sądu odwoławczego na tej właśnie rozprawie, a tym samym uzasadniony i jako taki złożony w terminie ustawowym wynikającym z treści art. 422 § 1 i 3 k.p.k., jest jej wniosek z 30 marca 2022 r. o doręczenie wyroku sądu odwoławczego wraz jego uzasadnieniem (k. 598). Osoba nie będąca prawnikiem nie musi przecież rozpoznawać przyjmowanych na gruncie normatywu procesowego i poglądów doktryny procesu karnego rozróżnień instytucjonalnych.

III. Wymaga także zasygnalizowania, że Sąd Okręgowy w Kielcach, przekazując wniosek I. K. o wznowienie postępowania do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, nie zwrócił uwagi na jej wcześniejsze pismo procesowe z 2 czerwca 2022 r. i poruszoną w nim kwestię konieczności „rozpatrzenia i rozstrzygnięcia przez naczelny

sąd w warszawie” (k. 616). Nie negując tego, że pismo to może być potraktowane (tak jak to uczynił Przewodniczący IX Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Kielcach), jako skarga o charakterze administracyjnym (k. 616 - odrębna adnotacja), to jednak lektura krótkiego stanowiska I. K. wskazuje na to, że - wobec zdekodowania z jego całości absolutnie innego żądania - konieczne jest potraktowanie tego pisma jako zażalenia na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, odmawiające przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem (k. 607).

Niewątpliwie doniosłe znaczenie dla oceny rzeczywistego znaczenia czynności procesowej — szczególnie czynności procesowej mającej formę pisemną — ma jej nazwa (oznaczenie). Zapewne to właśnie tym kierował się Przewodniczący IX Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Kielcach traktując pismo I. K. z 2 czerwca 2022 r. wyłącznie jako wniosek/skargę o charakterze administracyjnym (k. 616 - odrębna adnotacja) i nie nadając biegu pismu, jako zażalenie, a tym samym nie przedstawiając pisma wraz z aktami sprawy do rozpoznania właściwemu sądowi. Choć według pouczenia zapisanego w końcowym fragmencie zarządzenia Sądowi Najwyższemu (k. 607v), to na marginesie wypada zauważyć, iż w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, wyrażono jednoznaczny pogląd, że Sąd Najwyższy nie jest sądem odwoławczym w odniesieniu do sądów powszechnych. Z kolei w art. 466 § 2 k.p.k. przewidziano, że organem właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu jest sąd odwoławczy. Wykładnia systemowa art. 429 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. przesądza, że przepis ten ma zastosowanie zarówno do prezesa sądu pierwszej instancji, jak i prezesa sądu odwoławczego (postanowienie SN z 31.01.2019., KZ 56/18, Legalis 1872677). Dlatego w istniejącym układzie procesowym sądem odwoławczym uprawnionym funkcjonalnie do rozpoznania zażalenia na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, odmawiające przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem, w świetle dyspozycji art. 466 § 2 k.p.k. w zw. z art. 26 k.p.k., będzie Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Nie wolno także tracić z pola widzenia tego, że dla oceny znaczenia przedsięwziętej w sprawie czynności procesowej nazwa (jej oznaczenie) nie ma jednak waloru przesądzającego. Zgodnie ze wskazówką interpretacyjną zawartą w art. 118 § 2 k.p.k., niewłaściwe oznaczenie czynności procesowej, a zwłaszcza środka zaskarżenia, nie pozbawia czynności znaczenia prawnego. Nie wolno bowiem zapominać, iż okoliczność o czysto formalnym znaczeniu (określona nazwa środka prawnego zastosowana przez jego autorkę, oznaczenie czynności procesowej), tym bardziej wtedy, gdy środek odwoławczy pochodzi od podmiotu niefachowego, nie dysponującego z reguły taką orientacją w arkanach prawnych jak podmiot profesjonalny (adwokata, radca prawny), nie może prowadzić do ignorowania tego, co wynika z pozostałych (innych niż nazwa czy oznaczenie) elementów pisma procesowego. Mogą one ewentualnie prowadzić do konkluzji zgoła odmiennych niżli te, które mogłyby wynikać z samej nazwy pisma procesowego, tj. wniosku, że intencją autorki zażalenia było co innego (lub: także co innego), niżby to miało wynikać z samej tylko oceny znaczenia czynności procesowej przeprowadzonej na podstawie samego sposobu jej nazwania i uzasadnienia. Jak już zauważono, równie istotna (art. 118 § 1 k.p.k.) — dla zdekodowania rzeczywistego/prawnego charakteru (znaczenia) czynności procesowej — jest cała treść tejże czynności procesowej.

W konsekwencji analiza treści pisma z 2 czerwca 2022 r. sporządzonego osobiście przez I. K. oraz przedstawionej w nim argumentacji nawiązującej głównie do „rozpatrzenia i rozstrzygnięcia przez naczelną sąd w warszawie” (k. 616), wskazuje jednoznacznie na to, że określone zostało żądanie poddania kontroli odwoławczej zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, zgodnie z pouczeniem wyartykułowanym pod tym zarządzeniem (k. 607v). Rzecz jednak także w tym, że z pokwitowania przez I. K. odbioru przesyłki sądowej (k. 611), nie wynika, by otrzymała ona zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, a jedynie pismo o nieustalonej treści i dacie jego sporządzenia, skoro w adnotacji „Rodzaj przesyłki”, odnotowano jedynie „pismo” (k. 611). Dodatkowo zdziwienie musi budzić także forma dołączenia tegoż „pokwitowania odbioru” do akt sprawy, gdyż jego uszkodzenie poprzez „przedziurkownie” w miejscu wskazania dnia doręczenia przesyłki, uniemożliwia odczytanie daty doręczenia pisma.

W tej sytuacji I. K. nie może ponosić negatywnych skutków prawnych zaniechań i nieprawidłowości organów procesowych. Skoro nie doręczono jej odpisu zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022

r., sygn. akt IX Ka 151/21, należy to uzupełnić, by umożliwić jej wniesienie zażalenia, ewentualnie uznać jej pismo procesowe z 2 czerwca 2022 r. za zażalenie złożone w ustawowym terminie i trybie do dokonania tejże czynności procesowej. Nie ma przy tym znaczenia, że wcześniej uznano przedmiotowe zarządzenie za prawomocne i skierowano wyrok do wykonania (k. 613). Z pisma procesowego/zażalenia z 2 czerwca 2022 r. wynika bowiem, że I. K. nie zgadza się ani z zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, ani z wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 12 kwietnia 2022 r., sygn. akt IX Ka 151/21, należy jej więc umożliwić poddanie całości sprawy osądowi.